Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 269 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, czwartek dnia 3 października 1935 r. Cena 10 groszy Rok XXI

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR CZARY w Piotrkowie

Kay Francis i William Powell po raz pierwszy razem na ekranie w najpiękniejszym dramacie miłosnym p. t.

DROGA BEZ POWROTU

W rolach głównych najpiękniejsza kobieta Ameryki K.Francis i znakomity W.Powel

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR NOWOŚCI w Piotrkowie

Bóstwo ekranu FRANCISZKA GAAL oraz PAUL HORBIGER w filmie p. t.

WERONIKA

Najwspanialszy film pełen humoru, pikanterji i pięknych melodji.

Początek o g. 5 p.p. w niedziele i święta o godzinie 3 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

## Bałagan czy sklep spożywczy

Zdawałoby się, że stosunki w handlu zostały unormowane.

Przepisy przestrzegane i wykonywane. Są okólniki. Do okólników jeszcze załączniki. Na podstawie tego wydaje się świadectwa handlowe, określa się rodzaj handlu, siedzibę, godziny handlu no... i podatki.

Wszystko jest w porządku. Tak musi być. Każdy więc handluje jak może i zbiera grosz do grosza, uby co kwartał wpłacić urzędowi, a w najgorszym wypadku sekwestratorowi.

Nie to jest zadaniem niniejszego artykułu. Mamy się zastanowić: co to jest sklep spożywczy. Nazwa wskazywałaby, że tam powinno się dostać artykuły spożywcze. W rzeczywistości jest inaczej.

Mydło, soda leży koło chleba, sera, masła. Sledzie obok owoców i ciastek, szkło wszelkiego rodzaju przy wędlinach. Atrament, ołówki, papeterja pod kawą herbata. Nafta, smary przy otrębach, kaszach, ziemniakach. Są proszki „z kogutkiem", rycyna, chinina, liście bobkowe, pieprz cynamon. Bułki, chleb między „Dobrolinem", oliwą. Wszystko jest czego dusza zapragnie. A więc: piekarnia, cukiernia, mydlarnia, owocarnia, mleczarnia, galanterja, skład apteczny, kosmetyka, skład szkła, mąki i otrąb — to wszystko razem nazywa się sklep spożywczy. — A wziąwszy ogólnie, to jedna kupa brudu, śmieci, pajęczyn i robactwa.

Ale umywalka blaszana z mydłem i ręcznikiem wisi na naczelnym miejscu.

Jaka ironja — sprzedający w białym fartuchu, o ile fartuch ten białym jeszcze nazwać można.

Takich sklepów jest pełno. Ciemno, ciasno, brudno... brrr, jak można tam chodzić i kupować artykuły spożywcze.

Gdzie komisja sanitarna, dzież władze kontrolne, gdzież Związek Kupców.

Czas wielki zaprowadzić porządek w branży spożywczej. Niechaj każdy handluje takimi towarami, na jakie wykupił świadectwo handlowe.

Niech wróci zwyczaj wydawania koncesji na podstawie komisyjnego badania lokali. Kontrola, władz i komisji sanitarnej może uporządkować stosunki w tej branży i zaprowadzić czystość i porządek.

## PRZYPOMNIENIE

„Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej przypomina wszystkim członkom popierającym, że W a l n e Zebranie O. S. P. odbędzie się w dniu 6 października r. b. (niedziela) o godz. 15-ej (3 po-południu) w sali im. Kilińskiego."

Za Zarząd: Kłopotowski.

## W odpowiedzi p. Szklarskiemu

P. Maksymiljan Szklarski „prezes" trzyosobowego „Zrzeszenia Konsumentów Prądu Elektrycznego w Piotrkowie", uważał za stosowne w swoim ostatnim komunikacie zamieścić napaść na moją osobę. Sprawa ta wymaga odpowiedniego oświetlenia.

Istotnie tak jak większość ludzi porządnych usunąłem się od pracy w zarządzie, gdyż jak inni nie mogłem „wierzyć w energję twórczą" pana „prezesa" i pochwalać jego „wynalazków".

Postępowanie moje nie było odosobnione. Z tego samego powodu zrzekł się mandatu członka zarządu p. radca Piotrowski, jeden z założycieli Zrzeszenia oraz p. Kalinowski, a inni jak: p.p. radca Gajzler, ref. Wstawski, prezes Mortenfeld, naczel. Saj i prof. Wajsberg przestali również uczęszczać na posiedzenia.

Pan Szklarski działa przeciwko mnie z zemsty. Żądał on ażebym zamieszczał w gazecie jego napastliwe notatki na znanych obywateli w mieście. Artykuły te pisane w oryginale przez p. Szklarskiego znajdują się jeszcze w mojej tece redakcyjnej. Ponadto żądał on ażebym sekundował w różnych pojedynkach, co oczywiście jako praworządny obywatel stanowczo odrzuciłem. Gdy temu sprzecznemu z etyką chrześcijańską żądaniu odmówiłem mściwy „prezes" skreślił mnie bezprawnie z listy swoich członków.

Przeciwko tej samowolnej i bezpodstawnej decyzji dyktatorskiego prezesa odwołam się do walnego zgromadzenia, gdzie jako reprezentant organu niezależnej opinji publicznej zażądam publicznego złożenia przez p. Szklarskiego sprawozdania z gospodarki pieniężnej ze wskazaniem celu na jaki przeznaczał p. Szklarski zebrane kwoty od nielicznych zresztą członków Zrzeszenia.

Znając dobrze różne inne sprawki p. Maksymiljana Szklarskiego radzę mu zaprzestania czepiania się mojej osoby, gdyż w wypadku dalszych insynuacji zmuszony będę opublikować te sensacyjne szczegóły.

*Bronisław Kalwary*

## POŻYCZKA na roboty miejskie

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Miejskiej m. Piotrkowa upoważniono Zarząd Miejski do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 80.000 zł. w Banku Komunalnym w Warszawie na kontynuowanie robót publicznych w bieżącym sezonie. Nie jest to nowa pożyczka, którą zaciągnie Magistrat a tylko ewentl. pełnomocnictwo na podtrzymanie pożyczki, która miała być zaciągnięta na ten cel w Banku Gospodarstwa Krajowego, a dotychczas znajduje się w t o k u załatwienia.

Przeciwko uchwale wypowiedział się klub Stronnictwa Narodowego, który jest w zdecydowanej opozycji do większości Rady Miejskiej.

*Z DNIA*

## O czem się mówi...

### A CZEGO SIĘ NIE ROBI.

„Każdy sobie rzepkę skrobię" — powiedział ktoś z mądrych ludzi i umarł. Tak, umarł. Ale powiedzonko żyje. I jak jest aktualne. Jak życiowe! Jak na czasie!

Niema zawodu, fachu, rzemiosła, biura, branży, stowarzyszenia, korporacji, aby to powiedzonko nie znalazło zastosowania.

Zachłanność ludzka, zwana „walką o byt" jest wielka i nienasycona, Wszystko — wszystkim mało. Każdy szuka czegoś więcej. Ma chleb szuka bułek! Znalazł bułki zachciało mu się kawioru. Do kawioru potrzebny tytuł. Potrzebne zaszczyty.

Robi się, mąci się. Naiwnych nie brakuje. Temu na kieliszek, tamtemu na kino. Zwolenników pełno. Niezadowolenie wzrasta, oburzenie rośnie. Bomba pęką. Z dymów i oparów wychodzi prezes, a conajmniej wiceprezes. Tytuł zdobyty, zaszczyty są.

To wszystko mało, to wszystko nic. Cóż znaczy pojedynczy prezes? Podwójny, potrójny. Tu prezes tam prezes, gdzieindziej wice, gdzieś tam członek zarządu i t. p. To się nazywa utalentowany społecznik. Stowarzyszeń pełno. Wszędzie ci sami ludzie-prezesi.

A wszędzie nieróbstwo i zwykłe gawędziarswo.

Wyników żadnych, rozwoju żadnego. Dużo bujdy i blagi.

Zobaczcie statystykę. Co za wspaniały rozwój „na papierze"! Za to się bierze odznaczenia, medale no... i zaszczyty, tytuły.

Im większa niecnota, im większy blagier z tupetem, tem większe tytuły i zaszczyty.

Taki pan ulega chronicznej chorobie wielkomanji, i uważa, że jest osobą niezastąpioną.

A czas wziąść się do pracy. Przesiać i oczyścić atmosferę.

## MIANOWANIE

### Wiceprezydenta M. Łodzi

Minister spraw wewnętrznych powołał na stanowisko wiceprezydenta m. Ł o d z i p. Mikołaja Godlewskiego, dotychczasowego wicewojewodę w Ł u c k u, zwalniając go na czas pełnienia funkcji wiceprezydenta Łodzi od obowiązków s ł u ż b y państwowej.

## W Piotrkowie

### MÓWIĄ ŻE...

*...wbrew intencjom znanego okólnika ministra spraw wewnętrznych w sprawie ułatwienia życia obywatelowi nasz prowincjonalny biurokratyzm wszystkich resortów gdzie i jak może utrudnia l u d z i o m egzystencję. W o b e c tego nie pomoże papierowy okólnik ale trzeba „żelaznej miotły„ która jedynie tylko zrobi i to napewno porządek.*

## Miłość i zbrodnia

### Sensacyjna powieść erotyczna

G d y powrócił z więzienia, a ona wyjawiła mu, że jest przekonana o jego niewinności, czynił sobie wyrzuty, że nie potrafi Beacie wyrazić ciepłej swej wdzięczności. Teraz jednak, ujrzawszy nienawistne spojrzenie, jakiem obrzuciła Gryzeldę, poczuł, jak jego podświadoma niechęć p r z y b i e r a wyraźniejsze kształty. I zadał sobie to samo pytanie, co Gryzelda: dlaczego właściwie B e a t a nienawidzi nowej domownicy?

Wolnym krokiem zbliżył się do stołu. Gilda pociągnęła Gryzeldę za sobą, a Beata wskazała miejsce młodej dziewczynie.

— Proszę, niech pani s i a d a, panno von Ronach. Dziś może pani z nami wypić herbatę. Pan hrabia orzeknie, czy będzie pani w przyszłości jadała z nami, czy też w swoim pokoju — rzekła uprzejmie, lecz takim tonem, że Gryzeldę przeszedł lodowaty dreszcz.

Hrabia poczuł się niemile dotknięty temi słowami.

— To przecież jasne, B e a t o, że panna von Ronach będzie jadała z nami.

Hrabianka zacisnęła usta, lecz zmusiła się do spokoju.

— Przepraszam cię, mój drogi, nie b y ł a m tego pewna, gdyż poprzedniczka panny von Ronach, spożywała posiłki u siebie.

Hrabia H a r r o spostrzegł, że wargi Gryzeldy drgnęły, że spuściła słoneczne oczy, aby ukryć przykre uczucie, Uważał, że Beata postąpiła nietaktownie, poruszając t ę sprawę w obecności Gryzeldy.

— Wiesz przecież, Beato, dlaczego musieliśmy zachowywać s i ę inaczej wobec panny Perdunoir, niż wobec panny von Ronach. Omawialiśmy to kilka dni temu. Życzę sobie, aby wychowawczyni mojej córki, zaliczała się do rodziny. Gilda nie jest już małem dzieckiem i może jadać z nami. Wobec tego, panna von Ronach również będzie z nami spożywała posiłki. Przepraszam panią — zwrócił się do Gryzelby — że poruszamy tę sprawę w obecności pani. Skoro jednak doszło do tego, musiałem to wyjaśnić

Gryzelda p o d n i o s ł a oczy i spojrzała na niego z wdzięcznością. Wtedy dopiero pojął, że w słowach jego zawierała się nagana dla Beaty. Czuł, że zachował się niemądrze, gdyż swojem postępowaniem podsycił tylko antypatję kuzynki d l a młodej wychowawczyni. Spojrzał na Beatę, która siedziała blada i zachmurzona. Postanowił naprawić swój błąd i rzekł.

Dalszy ciąg nastąpi

Największa sensacja sezonu

„LOUVRE"

Piotrków Trybunalski ul. Słowackiego 14

POLECA: futra, palta wełniane, suknie i kapelusze oraz wszelkie artykuły najwykwintniejsze i najmodniejsze wchodzące w zakres konfekcji damskiej.

Ceny bardzo przystępne. Firma egzystuje od 1913 r.

SOLIDNYM NA RATY

Uporczywa Myśl...

to myśl o pieniądzach. Są one wiecznie potrzebne a źródło ich zdobycia jest wiecznym znakiem zapytania. Odegnaj od siebie te uporczywe myśli. Kup los I-ej klasy 34 Loterji Państw. w znanej z wygranych kolekturze A. Wolańskiej w Warszawie. Giągnienie I-ej kl. rozpoczyna się dn. 18 października r. b. Cena losu: Cały Zł. 40. — Ćwiartka Zł. 10. ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNĄ POCZTĄ.

ZWIĄZANA ZE SZCZĘŚCIEM KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala: WARSZAWA NOWY-ŚWIAT NR. 19

Konto P. K. O. 7192

KTO NIE CHCE BYĆ WROGIEM RADJA

— i mieć selektywny i częsty odbiór audycji —

TEN WINIEN NABYĆ RADJO ODBIORNIK O MINIMALNEM ZUŻYCIU PRĄDU W FIRMIE:

„ELEKTRON - RADJO"

wł. ST. SZYMAŃSKI

PIOTRKÓW-TRYB. ul. SŁOWACKIEGO 22

Na składzie wszelki sprzęt radjowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterje

# Terroryści z Ogrodowej 46

## Ściągali haracz i bili opornych

Przy ul. Ogrodowej Nr. 46 zamieszkują bracia Ciężkowscy (Stanisław i Bolesław). Ciężkowscy ściągali haracz od wszystkich lokatorów przez dwa miesiące. Nawet dozorca domu znajdował się pod terrorem i musiał składać codzienny okup Ciężkowskim. Kto próbował oporu, bił bity. Ciężkowscy nierzadko też wpadali do mieszkań poszczególnych lokatorów z nożami i siekierami. Matka ich, wdowa, podczas awantur, stawała zawsze po stronie swych synów.

Lokatorzy bali poskarżyć się policji, bowiem bracia Ciężkowscy grozili zemstą, której przedsmak mieli lokatorzy codziennie, gdy teroryści pijani wyprawiali w kamienicy brewerje, bijąc lokatorów. Wreszcie musiało się to kiedyś skończyć. Braci Ciężkowskich aresztowano. Stało się to naskutek awantury, jaką wywołali wczoraj z jednym z sublokatorów, którego pobili w bramie za opór w płaceniu haraczu. Ktoś wezwał policjanta, który przybył na miejsce zajścia, ale Ciężkowscy rzucili się nań z zamiarem rozbrojenia. Trzeba było dopiero większej siły policyjnej, żeby awanturników obezwładnić i aresztować. Wobec aresztowania braci terrorystów lokatorom rozwiązały się języki i złożyli obciążające Ciężkowskich zeznania.

# Kalisz uniewinniony

## Dzisiaj zostanie zwolniony z więzienia

Poraz trzeci miał wczoraj Sąd Apelacyjny zawyrokować w poszlakowym procesie Szymona Kalisza, o niewinność którego obrona staczała od trzech lat nieustępliwą walkę. Prokurator Grabowski w półtoragodzinnym przemówieniu poddał analizie materjał dowodowy, przeciwko Kaliszowi. Oskarżyciel publiczny dowodził, że Kalisz niewątpliwie jest sprawcą okrutnej rzeźi.

Sąd Apelacyjny po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający Kalisza. Jednocześnie Sąd zarządził wysłanie do więzienia Świętokrzyskiego nakazu zwolnienia. Szymon Kalisz w więzieniu świętokrzyskim przebywał 3 lata.

Dzisiaj w godzinach rannych adw. Hofmokl Ostrowski połączył się telefonicznie z więzieniem świętokrzyskim, powiadamiając naczelnika więzienia Butwiłowicza o wyniku rozprawy. Naczelnik niezwłocznie zawiadomił o wyniku Kalisza. Szymon Kalisz na wiadomość o uniewinnieniu stracił przytomność.

# Oszust Mańko zdemaskowany

## Poszukuje go policja francuska

W roku ubiegłym wykryto w Paryżu oszukańcze biuro „Voyages France-Pologne", prowadzone przez niejakiego Andrzeja Mańko, który werbował emigrantów, zgarniający do kieszeni znaczne sumy gotówki. Mańko wydawał nawet przez pewien okres czasu „Kurjer Paryski", w którym zachwalał tereny emigracyjne i szukał naiwnych. Korespondował on bezpośrednio z emigrantami, pobierał poważne kwoty na załatwienie kontraktów pracy, biletów kolejowych i t. p.

Z chwilą gdy wiadomość o oszukańczym werbunku dotarła do Mańki, zwinął on natychmiast swe biuro i uciekł z Francji. Obecnie poszukiwany jest przez policję.

Syndykat Emigracyjny ostrzega przed oszustem, który jako obywatel polski mógł wrócić do kraju i tu potajemnie rozpocząć swoje machinacje.

# Ułatwienie dowozu żywności do miasta

## Od dziś skasowane opłaty wjazdowe do miasta

Z dniem dzisiejszym zostały skasowane opłaty wjazdowe do miasta, wskutek czego spodziewany jest liczny napływ wozów chłopskich, dowożących żywność.

Zarząd Miejski ustalił w porozumieniu z władzami administracyjnemi, że sprzedaż odbywać się ma w okresie od 1.III do 31.10 w godz. 5 — 10 rano, zimą zaś od 7 do 11-ej w następujących punktach: Ul. Marjensztadt, Al. 3-go Maja (pod wiaduktem od Solca do ul. Czerwonego Krzyża), Solec koło ul. Mącznej, Podcho rążych koło ul. Czerniakowskiej, ul. Pokorna, Pl. Parysowski, Pl. Kazimierza Wielkiego ul. Grzybowska od Przyokopowej do Karolkowej, Karolkowa od Nr. 41 do Nr. 45, Okopowa od ul. Leszno do Żytniej, ul. Mireckiego, ul. Ożarowska koło Płockiej, ul. Prądzyńskiego, od Wolskiej do Wschowskiej, ul. Chmielna od domu Nr. 126 do 130, ul. Niemcewicza od Tarczyńskiej do Raszyńskiej, ul. Kaliska i Barska, ul. Markowska od Ząbkowskiej do Brzeskiej, Ratuszowa — od Jagiellońskiej do 11-go Listopada, ul. Bródnowska, ul. Biruty, ul. Syrokomli, ul. Modlińska koło Toruńskiej ul. Józefowska, ul. Pratulińska od ul. Piotra Skargi do Cynowej, ul. Przelotna od Ks. Anny do Zabranieckiej, ul. Kamionkowska u zbiegu z Mińską i Bliską, ul. Podskarbińska róg Grochowskiej, ul. Krypska u zbiegu z Igańską, ul. Kawcza, ul. Poselska od Obrońców do ul. Zwycięzców.

# Odniosła dziecko życiodawcy

Do mieszkania Józefa Żórawskiego (Gęsia 44) przyszła młoda kobieta z dzieckiem na ręku. Dziecko ułożyła na ławce pod oknem i szybko wyszła. Domownicy wszczęli alarm i pogonili za szybko oddalającą się kobietą. Była to Marjanna Ducka (Chmielna 8), którą oddano w ręce policji. Oświadczyła wręcz, że Józef Żórawski jest ojcem jej dziecka, miał się z nią ożenić, a teraz grozi biciem, jeśli mu się pokaże na oczy. Ponieważ winę tego, ci się stało, powinni ponosić oboje rodzice solidarnie, matka przyniosła dziecko ojcu, bo sama nie jest w stanie utrzymać go. Ducką tym czasem zatrzymano.

# Kot w roli detektywa

Do parterowego mieszkania Aleksandra de Luge (Piusa 20) handlowca, przedstawiciela mydeł jednej z firm zagranicznych, zamierzał dostać się złodziej. Okno było otwarte i złodziej zarzucił przez okno sznur z wędką złodziejską, żeby zahaczyć jedną ze skrzynek z mydłem i wyciągnąć na zewnątrz. W mieszkaniu handlowca znajdował się kot, który na widok spuszczanego przez okno sznura skoczył do okna. Spostrzegł to w drugim pokoju handlowiec i również przyskoczył do okna, a widząc co się święci, wszczął alarm. Złodzieja ujęto. Był to Antoni Sobczak (Dzika 4).

# Za dużo opłat!

## Dlaczego przepłacamy za mięso?

Komisarz giełdy mięsnej, p. Woytyna, ogłosił pracę w sprawie handlu mięsnego w Warszawie. Z zestawień autora wynika, iż na jedną sztukę bydła przypada 123 zł. 72 gr. opłat pobieranych w Warszawie. Miasto pobiera 19 zł. 4 gr., giełda mięsna — zł. 7.97, Kasa Targowa zł. 10,13, Skarb Państwa — zł. 21,40, kolej — zł. 24,37, ubój rytualny — zł. 8.75, straty na wadze — zł. 16,79. Na jeden kilogram wagi mięsa obciążenie wynosi przeszło 26 gr. Jest to obciążenie zbyt wielkie. Na cielęcinę przypada 55 gr., na wieprzowinę 36 gr. od kilograma. Czas już zrewidować te opłaty.

# Amatorzy „łańcuchów szczęścia" w strachu

(K) Po ogłoszeniu wyroków sądu starościńskiego, nakładających kary za uczestnictwo w łańcuchu szczęścia, w kilku wypadkach poczta główna otrzymała prośbę zawrócenia wysłanych listów, które nie mogły jeszcze dojść do adresatów.

Panika, jaka wynikła wśród amatorów łatwego zdobycia pieniędzy już spowodowała zmniejszenie się liczby 1-do złotowych przekazów pocztowych.

● Cafe Dancing ADRIA

Dzisiaj o godzinie 12 w nocy

Otwarcie „PAWILONU SZAMPAŃSKIEGO"

NAJWYTWORNIEJSZEGO LOKALU STOLICY


# Anglja probuje Francję

LONDYN, (ATE). Korespondent paryski „Times'a" donosi, że prawdą jest, że rząd angielski skierował do rządu francuskiego zapytanie w sprawie ewentualnej pomocy Francji na wypadek zaostrzenia się sytuacji na morzu Śródziemnem. Rząd angielski pragnie się upewnić czy Francja gotowa jest do akcji opartej na par. 3 art. 16 paktu Ligi Narodów. Korespondent dodaje, że Anglja nie zamierza podejmować akcji indywidualnie. Minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare podkreślił w sposób niedwuznaczny, że Anglja na przyszłość nie uczyni ani więcej ani mniej, aniżeli tego wymaga pakt Ligi Narodów. Jedynym celem de marche Wielkiej Brytanji jest upewnienie się, że Anglja nie będzie izolowaną.

# W Indjach

LONDYN, (ATE). Dzienniki nie zamieszczają jeszcze dokładnych informacyj o porażce wojsk anglo-hinduskich na północno - zachodniej granicy Indji. Lista ofiar zawiera nazwiska pewnego kapitana anglika i jednego żołnierza narodowości angielskiej oraz dwóch oficerów hinduskich. 4-ech oficerów angielskich, 2 oficerów hinduskich i 1 artylerzysta Anglik odnieśli rany. Komunikat kończy się słowami, że około 80 oficerów i żołnierzy hinduskich poniosło śmierć. Potyczka została stoczona w przełęczy Nahakki, oddział angielski został zaskoczony przez przeważające siły koczowniczego szczepu mohmandow.

# Rola „pierwszego policjanta"

LONDYN, (ATE). Dzienniki angielskie nie zamieszczają jeszcze dłuższych komentarzy redakcyjnych o odpowiedzi angielskiej na zapytanie francuskie w sprawie gwarancji bezpieczeństwa. Korespondent paryski „Times'a" podkreśla, że sir Samuel Hoare podjął się niezwykle odpowiedzialnego zadania. Polityka jego obowiązuje nietylko rząd, ale i cały naród. W kołach miarodajnych odpowiedź angielska jest oceniana jako ważny przyczynek konsolidacji pokoju oraz Ligi Narodów. Przedstawiciel paryski „News Gronicle" stwierdza, że Anglja nie może odgrywać roli „pierwszego policjanta" w konflikcie włosko-abisyńskim. Sprawa sankcyj jest trudna. Być może że sankcje gospodarcze wystarczą, lecz niewiadomo, jakie kroki poweźmie Mussolini, celem przeciwdziałania tym zarządzeniom.

# Huragan

LONDYN, (ATE). Z Kingston (Jamajka) donoszą, że na małej angielskiej wysepce Cayman-Brac huragan wyrządził ogromne szkody. 40 domów runęło, a 105 uległo częściowemu zniszczeniu. Dokładna liczba ofiar w ludziach nie została ustalona.

# 5 października

## losowanie Pożyczki Inwestyc.

Urząd Długów Państwa ustalił, że pierwsze publiczne losowanie wygranych drugiej emisji 3-procentowej premjowej Pożyczki Inwestycyjnej odbędzie się w dniu 5 października 1935 roku o godz. 10 rano w dużej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ul. Rymarskiej 3.


**Przejdź Kredytową, zatrzymaj się przed Nr. 3, obejrzyj wystawę sprzętu gazowego, wstąp do sklepu. Dowiesz się o koszt i warunki instalacji oraz cenę gazu. Informacja zachęci Cię do korzystania z gazu i rozwiąże Twe kłopoty gospodarcze.**


# W Wiedniu znaleziono tajny arsenał broni

Że elementy demokratyczne nie zrezygnowały w Wiedniu z walki z obecnym ustrojem i rządem Schischnigga, tego, dowodzą częste aresztowania i napady socjalistów na wybitne osobistości świata politycznego w Wiedniu. Niedawno depesze donosiły o przesłaniu kilku wyższym urzędnikom wiedeńskim przesyłek pocztą, w których znajdowały się bomby. Jedna z takich posyłek eksplodowała podczas badania jej zawartości, a ofiarą wybuchu padło kilku funkcjonarjuszów pocztowych.

W tych dniach policja wiedeńska wykryła zakonspirowany arsenał broni w jednym z domów w dzielnicy Ottakring. Dom ten stojący na uboczu, nie wzbudzał żadnych podejrzeń. Agenci tajni zauważyli jednak, że często wchodzi do bramy tego domu po kilka osób, niosąc jakieś paczki. Dom otoczono policją i rozpoczęto rewizję, która dała rewelacyjne wyniki. Oto w jednem z mieszkań znaleziono cały arsenał broni. Znaleziono setki karabinów wraz z nabojami do nich, karabiny automatyczne, czyli maszynowe ręczne, a ponadto ukryta była w tem mieszkaniu stacja radjowa nadawcza i odbiorcza.

Jak się okazuje, broń i zapasy amunicji należały do Schutzbundu, który ukrył je tam po przegraniu słynnego puczu w lutym roku zeszłego.

Policja, podczas dalszej rewizji wykryła, że mieszkanie to było sztabem głównym dla socjalistów narodowych, co można było stwierdzić na podstawie bogatej literatury znalezionej na miejscu. Aresztowano 6 osób.

Policja wiedeńska prowadzi drobiazgowe śledztwo. Odnalezienie całego arsenału w chwili, gdy można było mniemać, że ruch rewolucyjny jest już zgnieciony, nie daje spać w tej chwili rządowi Schuschnigga.


ZEGAREK TO RZECZ ZAUFANIA

**Zegarki szwajcarskie z wiecznem szkłem**

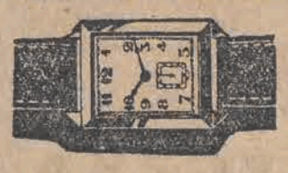

3.25

| | | |
|---|---|---|
| 25-cio letnia gwarancja | 3.45 | 4.95 |
| ze świecącym cyferblatem | 5.95 | 6.95 |
| na rękę | 5.95 | 7.95 |
| na rękę srebrne lub duble | 10.95 | 12.95 |
| kieszonkowe Cyma | 23.75 | 28.75 |
| Złote damskie z próbą | 22.75 | 27.50 |
| Budziki | 6.95 | 8.95 |

Straszaki 6-cio mm. oksydowane od 4.55

Firma: „CHRONOMETRE" Nowy Świat 45 w podwórzu


# Z FRONTU PRACY

### OBNIŻKA PŁAC PRACOWNIKÓW MIEJSKICH?

Należy się liczyć z podjęciem przez miarodajne czynniki prac nad uregulowaniem spraw pracowników miejskich, m. in. kwestję uposażeń członków zarządów miast i pracowników miejskich.

Związek Miast, aby zebrać materjały cyfrowe, zwrócił się do przełożonych zarządów miejskich o dostarczenie mu potrzebnych danych w czasie możliwie najkrótszym. Pracownicy miejscy wiedzą dobrze, co oznacza „uregulowanie uposażeń".

### STRAJK „POLSKI" 500 ROBOTNIKÓW W FABRYCE „ĆMIELÓW"

W Chodzieży od środy trwa strajk w fabryce porcelany „Ćmielów". Około 500 robotników i robotnic nie podejmie pracy, pozostając równocześnie na terenie fabryki.

Pomiędzy wydziałem robotniczym i zarządem fabryki trwają rokowania o zawarcie umowy.

### STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W ŁODZI

Na budowli nowego szpitala wojskowego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 11, wybuch. strajk 300 robotników budowlanych. Powodem strajku jest przyjęcie przez kierownictwo budowy robotników zamiejscowych.

### ZEBRANIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W WARSZAWIE

W czwartek, 3 października r. b. odbędzie się o godz. 6 wieczorem zebranie robotników budowlanych, zwołane przez Centr. Związek Rob. Budowl. przy ul. Kaczej7.

### AKCJA ROBOTNIKÓW POŃCZOSZNICZYCH W ŁODZI

Wczoraj odbyło się w Łodzi zebranie związku robotników przemysłu pończoszniczego. Na zebraniu uchwalono domagać się unormowanie płac robotniczych, wobec wygaśnięcia w dniu wczorajszym umowy zbiorowej.

# KURJEREK CODZIENNY

## ZE ŚWIATA

### BUNTY W INDJACH

Na północo - zachodniej granicy Indyj zbuntowały się szczepy tuziemców. Jeden z oddziałów wojsk angielskich został wciągnięty w zasadzkę. Dwaj oficerowie angielscy zostali zabici, dwaj inni ciężko ranni. Anglicy stracili 120 żołnierzy. Zbuntowane szczepy wyraziły uległość wobec władz, prosząc o przerwanie operacyj lotniczych. Władze brytyjskie zgodziły się na to.

### ŚCIĘCIE NIEWIERNEJ ŻONY

Pewien mieszkaniec górnego Egiptu zamieszkały w Kairze stwierdził, że jego 18 letnia żona zdradza go. Natychmiast wezwał listownie teścia i obaj uradzili zabić niewierną kobietę. Zwabiono ją poza miasto i tam ucięto jej głowę, a ciało wrzucono do kanału. Głowę zabrał ojciec kobiety do rodzinnej wsi, aby pokazać krewnym, że sprawiedliwości stało się zadość.

### GRECJA NA DRODZE DO MONARCHJI

Grupa rojalistów greckich powzięła uchwałę, aby na otwarciu zgromadzenia narodowego w d. 9 października wystąpić z wnioskiem, ażeby zgromadzenie natychmiast wypowiedziało się za restauracją monarchji, odkładając plebiscyt na czas późniejszy. W Salonikach doszło do walk między zwolennikami monarchji i repuklikanami. Padło wiele strzałów rewolwerowych. Policja dokonała szarży, raniąc wiele osób.

### POD MODRYM NIEBEM ARGENTYNY

Przy wyborach gubernatora stanu Rio w Argentynie doszło do zaburzeń, podczas których został raniony poseł Arnaldo Tavarez. Izba posłów została otoczona wojskiem, a do sali obrad wstawiono cztery karabiny maszynowe. Gubernatorem został wybrany admirał Guyimaraes minister marynarki.

### STUDENT MORDERCĄ

W pociągu pośpiesznym Bukareszt - Paryż została zamordowana przed dwoma dniami obywatelka rumuńska. Dochodzenie policyjne wskazuje, że mordercą jest prawdopodobnie student rumuński. Po dokonaniu morderstwa wysiadł on w Insbruku.

## Z KRAJU

### ŚMIERĆ NA MOTOCYKLU

Na szocie koło wsi Sabinów pod Częstochową motocyklista Antoni Garncarz najechał na furmankę. Motocyklista został wyrzucony z siodła i poniósł śmierć na miejscu.

### WYPADEK W KOPALNI

W kopalni Śląsk w Chropaczowie masy węgla zasypały górnika Antoniego Musioła. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej dotarto do miejsca, gdzie pracował robotnik, ale wyciągnięto już tylko zimne zwłoki górnika.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY W SĄDZIE

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę niejakiego Rotsteina oskarżonego o kradzież. Wyrok skazujący go na rok więzienia został zatwierdzony. Wówczas Rotstein wydobył z kieszeni łyżkę stołową i z okrzykiem: „Niema sprawiedliwości" — wepchnął ją sobie do przełyku. Posterunkowy usiłował przeszkodzić samobójstwu, lecz Rotstein odgryzł mu palec i łyżkę połknął. Samobójcę przewieziono do szpitala.

### GRZYB - OLBRZYM

W lasach pod Wejherowem w powiecie morskim znaleziono grzyba borowika olbrzymich rozmiarów zupełnie zdrowego. Grzyb ważył przeszło 1 klg., a średnica kapelusza wynosiła 37 cm.

### PIORUN ZABIJA DZIECI

We wsi Wylany w Kieleckiem bawiło się troje małych dzieci. W pewnej chwili nadciągnęła burza. Dzieci schroniły się do stodoły, w którą uderzył piorun. Jedno dziecko poniosło śmierć na miejscu, dwoje innych jest ciężko rannych.

### FATALNY STRZAŁ

Właściciel majątku Ostrówek, Jerzy Egert, przejeżdżając przez miasteczko Pilawę, zauważył gryzące się psy. Wyjął rewolwer i strzelił, nie trafił jednak w psy, lecz kula przebiła ścianę domu i zraniła ciężko mieszkankę tego domu, Władysławę Legatową.

### NAPAD BANDYTÓW Z SIEKIERAMI

We wsi Kliny w powiecie opoczyńskim wtargnęli przez okno do mieszkania Józefa Śpiewaka dwaj bandyci uzbrojeni w siekiery. Sterroryzowali oni mieszkańców domu i zażądali pieniędzy. Ponieważ odmówiono im wydania pieniędzy, ranili żonę właściciela domu i zbiegli.

## Z MIASTA

### HIPOPOTAM W ZOO

Warszawski ogród zoologiczny będzie miał już w przyszłym sezonie hipopotama za pieniądze uzyskane ze sprzedaży lwa, dzików, wilków i innych zwierząt, których było zadużo.

### REJESTRACJA POBOROWYCH

Jutro odbędzie się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego rejestracja poborowych, zamieszkałych w obrębie 14 komisarjatu, urodzonych w r. 1915, nazwiska których zaczynają się od litery Ł do Z.

### ZAMKNIĘCIE RUCHU ULICZNEGO

Spowodu robót brukarskich, zamknięta została ul. Grójecka dla ruchu kołowego. Wszystkie pojazdy mechaniczne będą kierowane od dawnej rogatki Jerozolimskiej ulicą Raszyńską i autostradą. Pojazdy konne kierowane będą przez ulicę Wolską. Zamknięta została również ulica Puławska na odcinku od ul. Ursynowskiej do Madalińskiego.

# RADJO

### WTOREK, 1 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Pieśń poran. 6.34 Gimn. 6.50 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Aud. dla szkół. 12.30 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadom. o eksp. 15.30 Muzyka. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Świat wielkiego miasta" 17.15 Koncert. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18.00 Recital fortep. 18.30 „Dom Kasprowicza" 18.45 Muzyka. 19.00 Koncert rekl. 19.25 Wiadom. roln. i sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.10 Muzyka. 21.00 Dz. wiecz. 21.10 Obrazki z Polski współcz. 21.15 Koncert. 22.30 „Coś niecoś o tak zwanych angielskich dziwactwach", 22.45 Płyty. 23.00 Wiad. meteorol.

### ŚRODA, 2 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Pieśń poran. 6.34 Gimn. 6.50 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 „Modne roboty na drutach". 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Muzyka. 16.00 Zagadki muz. 16.45 Rozmowa muz. ze słuchaczami radja. 17.00 Nasza współcz. literacka. 17.25 Koncert zesp. 17.50 Świat się śmieje. 18.00 Pieśni hiszpańskie. 18.15 Muzyka hiszpańska. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kult. i art. stolicy. 18.45 Płyty. 19.00 Koncert rekl. 19.25 Poznajmy przepisy finans.-rolne. 19.35 W. sport 19.50 Reportaż aktual. 20.00 Muzyka 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Twórczość F. Chopina. 21.30 Wiersze. 21.50 Zdobycze medycyny. 22.00 Muzyka

# Jak zaciskać pasa kiedy brakło dziurek...

## Czy nie przeprowadzić eksperymentu pieniądza krajowego?

Wciąż mówi się o deficycie budżetowym, o niedostatecznej ilości zapasów złota w skarbcu państwa, o niemożności wydobycia funduszów potrzebnych na przeprowadzenie wielkich robót inwestycyjnych, tak potrzebnych dla życia gospodarczego kraju.

Brak nam dróg, brak nam szkół, domów mieszkalnych, braki odczuwa się we wszystkich dziedzinach życia. A przedewszystkiem brak jest pieniędzy.

Tylko chleba jest zadużo. Chłopi narzekają, że ceny zbóż zmniejszają się coraz bardziej, że całoroczny plon pracy rolnika nie wystarcza po spieniężeniu na pokrycie podatków i poczynienie najniezbędniejszych zakupów. Wskazuje to aż nazbyt wyraźnie, że system gospodarki, stosowany obecnie, jest zły, że trzeba jaknajszybciej znaleźć środki zaradcze, któreby mogły zmienić dzisiejszą sytuację.

P. minister Zawadzki, przemawiając w Genewie, na temat gospodarczej sytuacji świata, radził zniesienie ograniczeń, tamujących normalne życie gospodarcze między państwami.

Pomysł jest bezsprzecznie godny pochwały, ale czyż istotnie tylko barjery celne i ograniczenia dewizowe przeszkadzają podniesieniu dobrobytu poszczególnych krajów? Istnieje przecież wiele państw samowystarczalnych, posiadających nieomal wszystkie surowce, potrzebne dla normalnej produkcji, posiadających bogactwa naturalne w ilości dostatecznej. Do takich państw należy Polska. Tylko niewielką ilość towarów musimy sprowadzać z zagranicy, jak np. kakao, pieprz i t. p. Można jednak z powodzeniem obywać się bez wielu artykułów, przywożonych z zagranicy.

Najważniejszą bolączką, jaka gnębi robotników i chłopa polskiego, jest niemożność sprzedania swej pracy lub produktów, wyprodukowanych przez siebie. Nie znaczy to, by na rynku panował przesyt towarowy. Ludzie potrzebują chleba, potrzebują ubrań, butów, czy domów mieszkalnych, a brak im jedynie tego nerwu życia, jakim jest pieniądz.

Dlatego też sedno zła nie leży w zagadnieniach budżetowych czy w rozwiązaniu sprawy ograniczeń celnych, a jedynie trzeba zreformować sprawę pieniądza.

Bolszewicy zrobili dobre posunięcie w dziedzinie gospodarki pieniężnej w chwili, kiedy ich życie gospodarcze dopiero się odbudowało. Poprostu stworzyli pieniądz, mający obieg tylko wewnątrz kraju. Czerwońce i ruble sowieckie nie mogą być wywożone zagranicę. Zabrania tego ustawa. W stosunkach między Rosją i państwami zagranicznemi rozrachunki przeprowadzane są przy pomocy walut zagranicznych lub złota. W kraju natomiast drukuje się taką ilość pieniędzy papierowych, która wystarcza do opłacenia pracy wszystkich obywateli. Ponieważ Polska, tak jak i Rosja, ma nieomal wszystkie surowce w kraju, możnaby więc przeprowadzić i u nas eksperyment tego rodzaju, stworzyć pieniądz krajowy dla użytku wewnętrznego i pieniądzem tym opłacać chłopa i robotnika, wypłacać pensje urzędnikom, a nie uciekać się do ciągłych obniżek uposażeń, do pogarszania stopy życiowej ludności.

Może ten eksperyment dałby lepsze wyniki, niż teorji zaciskania pasa, szczególniej wtedy, kiedy w pasie już braknie dziurek.

## Młodociany rabuś przed sądem

(K) Urząd Prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko młodocianemu rabusiowi, sprawcy nieudałego napadu przed P. K. O.

W czerwcu r. b. na właścicielkę kolektury loterji Fajgę Feinmesser, która niosła w teczce większą kwotę pieniędzy napadł z łomem w ręku 18-letni Matys Fastysz. Dzielna niewiasta mimo otrzymanego uderzenia nie wypuściła teczki z pieniędzmi i wszczęła alarm. Za rabusiem wszczęto pościg i zatrzymano go na rogu ul. Marszałkowskiej. W przyszłym miesiącu Matys Fastysz stanie przed sądem.


gum..? OLLA klejnot higjeny 1894

1 milion czeka na Ciebie! w kolekturze „Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!"
Centrala: Nowy-Świat 68. Oddziały: Krak. Przedm. 87, Nowy-Świat 30, Chłodna 68, Marszałkowska 86.


# Sport

### KTO ZOSTANIE ROBOTNICZYM MISTRZEM PIŁKARSKIM?

**Rewja futbolowa w Tomaszowie Maz.**

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim odbędzie się wspaniała rewja robotniczego piłkarstwa Polski. Na boisku staną wszyscy mistrzowie okręgowi, by w ostatecznej walce spotkać się o zaszczytny tytuł najlepszej drużyny Rzeczypospolitej.

Warszawę reprezentować będzie **Sarmata**, Lwów — **Rob. Kl. Sport.**, Górny Śląsk — **Naprzód** z Chorzowa, Gdańsk — **Sidlitz**, Łódź — **Widzew**, Kresy Wschodnie — **Ruch** z Brześcia nad Bugiem. Tytułu broni „jedenastka" Widzewa.

Rozgrywki odbędą się w dwóch grupach: w skład I-ej zaliczono: **RKS., Naprzód, Sidlitz**, w skład II-giej: **Widzew, Sarmatę i Ruch.**

Robotnicze sfery piłkarskie spodziewają się zaciętej walki o pierwsze miejsce, przyczem jako najpoważniejszych kandydatów wymienia się: Widzew i RKS ze Lwowa.

### MŁODZIEŻ PŁACI TYLKO 50 GR.

**Zniżka biletów na konkursy hippiczne**

Dziś na stadjonie hippicznym w Łazienkach odbędzie się dalszy ciąg VIII Międzynarodowych Konkursów Hippicznych. W programie dnia dzisiejszego międzynarodowy konkurs im. ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Na wzmiankę zasługuje inicjatywa Towarzystwa Międz. i Kraj. Zawodów Konnych, które kierując się ideą spopularyzowania sportu konnego wśród młodzieży zdecydowało obniżyć opłatę wstępu.

Młodzież szkolna, przybywająca na zawody w grupach szkolnych, poczynając od 10 osób, opłacać będzie tylko po 50 groszy we wszystkie dni, oprócz Puharu Narodów — 6 października r. b.

Sądzimy, że zniżkę należałoby rozszerzyć i zastosować również do biletów wejściowych dla dorosłych, które są stanowczo za drogie.

### POLSKA CZY AUSTRJA?

**Migawki przedmeczowe.**

Niedzielny mecz z Austrją jest rewanżowem spotkaniem. Pierwsze odbyło się 12 maja r. b. w Wiedniu i przyniosło zwycięstwo Austrji 5:2.

Poprzednio Polska grała dwa mecze z reprezentacją amatorską Austrji i wygrała w roku 1929 w Gracu 3:1 i w 1930 w Krakowie 3:1.

Drużyna austrjacka grać będzie w czerwonych koszulkach, w czarnych spodenkach i czarnych getrach.

Sędzia zawodów Polska — Austrja, które odbędą się na stadjonie Wojska Polskiego w niedzielę dnia 6 października o godz. 12 w południe p. Redlichs przybywa do Warszawy już w piątek, 4 października rano pociągiem z Rygi. Austryjacy przyjeżdżają do Warszawy w sobotę 5 października o godz. 12.45 i mieszkać będą w hotelu Polonia. Po meczu wydany będzie obiad w hotelu Europejskim i Austryjacy opuszczają Warszawę jeszcze w niedzielę o godz. 17-ej.

Przedsprzedaż biletów na mecz Polska — Austrja rozpoczęła się wczoraj i odbywa się w sklepach Olimpiada (Warecka 5), Komispol (Krak. Przedmieście 16/18), Sport i Rozrywka, (Nowolipki 12), Stadjon (Królewska 31) oraz w Wagons-Lits Cook. W dniu zawodów kasy na stadjonie otwarte będą od godziny 8 rano.

### W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

**Wasilewski** z Fortu Bema wygrał wyścig na dystansie Łódź — Kalisz — Łódź, dystans 238 klm. w czasie 8.02,35. Na dalszych miejscach uplasowali się: Bober (Orkan), Domański, Jaskólski, Leśkiewicz, Maślankiewicz.

**Warszawianka** zwyciężyła w ogólnej punktacji kobiecego trójmeczu. Zwycięzcy zdobyli 88,5 pkt. przed Legją i Skrą.

**Daranyi** odebrał Heljaszowi rekord światowy w rzucie kulą oburącz, osiągając odległość 29.46.

**Polonja** swą grą w Krakowie nie zaskarbiła sobie sympatji. Nie szkoda takiej drużyny — słyszało się dokoła. Gdzież ta dawna, ambitna do ostatniego gwizdka Polonja.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## POSADY POSZUKIWANE

**BUCHALTERYJNYCH** zajęć (na miejscu lub u siebie) poszukuję. Tanio. Tucholski. Wąski Dunaj 9 m. 7. 5792

**MONTER** ślusarz przyjmie każdą pracę. Oferty: „Pracowity". 5847

**POSZUKUJĘ** posługi lub prania, ładnie piorę i prasuję; uczciwa. Wielka 26—32. 5855

**WDOWA** lat 38 dobrej prezencji zajmie się gospodarstwem jednej osoby, „Gospodarna". Kurjer Codz. 5 gr. 5852

**UCZCIWY** krawiec z ukończoną szkołą kroju i szycia poszukuje pracy. Leszczyńska 10/19. 5833

**ZAJMĘ** się gospodarstwem samodzielnem lub kuchnią za usługę. „Starsza - miła". 5856

**24 LETNIA** sierota intligentna zajmie się samodzielnie domem samotnej osoby zgłoszenia dla „Spokojnej" Kurjer Codz. 5 gr. Aleje Jerozolimskie 4. 5858

## POSADY ZAOFIAROWANE

**DOBRE ZAROBKI** mają manicurzystki. — Instruktorka „Nysa" Graniczna 3, wyucza manicuru szybko, tanio. 1809

**DZIEWCZYNKA** do pomocy gospodarstwie czysta na przychodnią potrzebna. Złota 4—2. 5841

**KRAWIECKI** podręczny potrzebny. Włochy, Mickiewicza 4. 5846

**KABARET.** Do baletu potrzebne uczenica płatne od lat siedemnastu. Luna - Park Stański 5—7. 5866

**POTRZEBNE** panienki do kuśnierstwa i kapoluszy. Hoża 52 m. 37, 5—8. 5842

**POTRZEBNA** zdolna prasowaczka do koszul i kołnierzy. Żórawia 4 pralnia. 5839

**POTRZEBNA** starsza kobieta na przychodnią. Czerniakowska 206 m. 39. 5844

**POMIESZCZENIE** samotenj, wiek średni, usługa, mała dopłata. Świętokrzyska 17 —7. 5848

**POTRZEBNI** czeladzie na męskie obstalunki i damskie skórzane. Marymont, ul. Morawska 7—1. 5849

**POTRZEBNA** dziewczyna lub kobieta starsza do wszystkiego. Gocławek, ul. Nadnieprzańska Nr. 17 mydlarnia. 5850

**POTRZEBNY** szewcki podręczny, wszelka robota. Moniuszki Nr. 6 pracownia obuwia. 5851

**POTRZEBNY** czeladnik tygodniowy. Damskie durchnity, robota pierwszorzędna. Nowogrodzka 18, sklep. 5853

**POTRZEBNY** zdolny podręczny na damskie durchnity. Ul. Łucka 34—15. 5853

**POTRZEBNY** podręczny krawiecki. Żoliborz, Al. Wojska Polskiego 29 m. 31. 5859

**POTRZEBNI** czeladzie na durchnitową robotę, 5.50. Tylko zdolni. Nowolipie 29 —16. 5871

**POTRZEBNY** stolarz podręczny na roboty meblowe, ul. Wolność 2—34. 5872

**POTRZEBNY** podręczny na damskie szpilkowe, kupieckie drewniane obcasy. Krucza 7—100. 5873

**POTRZEBNI** akwizytorzy do sprzedaży kalendarzy, z gotówką 5—10 zł. Warszawa, Alberta 6 m. 53. 5870

**POTRZEBNY** zdolny szewc na obstalunki i reperacje. Ul. Pańska Nr. 110 sklep. 5859

**PODRĘCZNYCH** potrzeba do stolarza zaraz. Prosta 34—23, drugie podwórko. 5863

**POTRZEBNA** polerownica lub polerownik. Żelazna 89, Osrowski. 5864

**POTRZEBNY** goniec z rowerem, referencje. Oferty „S" „H". 5343

**POTRZEBNA** służąca do pomocy w gospodarstwie. Chmielna 16 m. 31. 5840

**POTRZEBNA** dziewczynka do krawieczyzny. Mostowa 7/9. m. 25. 5835

**POTRZEBNA** dziewczynka, która była przy gorsetach, dopłata. Niecała 10/1. 5837

**REEMIGRANTKA** z Francji znająca język francuski i niemiecki samotna poszukuje pracy, zajmie się gospodarstwem domowem (szyciem) lub do chorego. Świadectwa 10 lat pracy. Fabryczna 28 m. 48. 5865

**STOLARZ** potrzebny na matowanie. Przemysłowa 6—39. 5867

**STOLARZY** podręcznych potrzeba na meblowe roboty. Nowe Brodno, Budowlana 12a. 5857

## KUPNO — SPRZEDAŻ

**A) MAŁE SPŁATY MIESIĘCZNE.** Otomany. Tapczany nowczesne. Kozetki. Fotele. Gwarancja piśmienna. **ŻELAZNA Nr. 78 — 27.** 1811

**A) OTOMANY** dywanowe 100, tapczany 70, kozetki 35. Wytwórnia chrześcjańska, Chłodna 19. Odpowiedzialnym na raty. 1920

**A) ZŁOTY** tygodniowo Żyrandole, Radjoodbiorniki, Patefony, Wyżymaczki. Pańska 40/22. Chłodna 42 13, tel. 607-74. 1948

**A) ZŁOTY** tygodniowo: Ubiory męskie damskie. Firanki. Żyrandole. Radjoodbiorniki. Patefony. Leszno 10—15a. Vis a vis bramy. 1979

**FUTRA** za pół darmo: Fokowe, Źrebakowe, Łapkowe. Bez zaliczki. Leszno 28. 1924

**„HENREY"** PRACOWNIA FUTER NOWY - ŚWIAT 62, TEL. 6-17-48. Wykonywa wszelkie roboty kuśnierskie z własnych i powierzonych futer. Przeróbki, reperacje. Robota pierwszorzędna. Najnowsze modele. Warunki dogodne. 1803

**M.) MEBLE,** otomany, tapczany, gotówką — ratami, sprzedaje najtaniej. Graniczna 3. 1778

**MEBLE** nowoczesne lakierowane kolorowe. Ceny najniższe. Warunki dogodne. Granatsztein, Rymarska 2—4 sklep. 1872

**NA raty:** mundurki szkolne, ubiory, konfekcja. „Składnica Odzieży". Królewska 47. 1861

**OD** 30 złotych, jesionki, palta, futra damskie, mundurki szkolne. M. Lubelski Nalewki 11 — 7. 1997

**P) PŁYTY.** Patefony. Części. Zamiana starych płyt na najnowsze szlagiery „Symfonja" Żelazna 76 — 24. 1891

**P) PŁYTY** zamiana. Patefony 2 sprężynowe 40 złotych. Lepsze 53. „Nowophon", Chłodna 66 — 76. 1026

**PALTA** męskie damskie **KURTKI ZŁ. 25 MUNDURKI** uczniowskie Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

**PŁYTY** od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. „DŹWIĘK" Chłodna 34—20. 1023

**PŁYTY** od 35, nowe zł. 1,—, najnowsze 1.30. Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe od zł. 56.—. **PRZEBÓJ, ŻELAZNA** Nr. 84 m. 19.

**PŁYTY** od 30, nowe zł. 1. najnowsze 1.25 Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe zł. 56. „Muza" — Chłodna 44 m. 12. 1013

**PRZEPISOWE** palta uczniowskie, kurtki skórzane, myśliwskie, wiatrówki, Wytwórnia Nalewki 39 — 22. 1936

**RADJOODBIORNIKI.** Patefony. Rowery. Wyżymaczki. Najtaniej, raty pięciozłotowe „TON" — Elektoralna 4. 1973

**UBIORY** męskie, damskie, uczniowskie, **FUTRA** na dogodnych warunkach. **„IRO" WSPÓLNA 1** róg Pl. 3-ch Krzyży 5492

**UBIORY** męskie, uczniowskie, gotowe — na zamówienie. Ceny niskie. Kredyt. **CAN Ś-TO KRZYSKA 30.** 1830

**Z LICYTACJI.** Od 35.— ubiory męskie, garnitury smokingi, jesionki, palta, saki, spodnie. Nalewki 11 — 8. 1898

**Z LICYTACJI** od 35 złotych garnitury palta męskie, damskie oraz futra. Nowy-Świat 59—51. 1856

**35** złotych z licytacji. Garnitury, palta jesienne, zimowe, okrycia damskie. Nowolipie 21 — 12. 1874


**Szukamy się wzajemnie**

**Mam** lat 30, pracę, oszczędności. Poznam panią materjal. nizależną.
**Narazie - towarzyski 5868**

**Wdowa bezdzietna,** lat 35. Mam własny domek na wsi. Poznam pana od lat 35 na posadzie kolejowej lub tramwaj, gotówką, dwa tysiące.
**„Cel małżeński" 5861**

**Studentkę** medycyny chętnie pozna młoda niezależna kobieta, któraby przypominała zmarłą siostrę.
**„Tęsknota 32" 5843**


## NAUKA I WYCHOWANIE

**TAŃCÓW** wyucza szkoła Elektoralna **45** za **2.50** 4385

**TAŃCÓW** nowoczesnych, wyucza szkoła Przejazd **3** Ceny bardzo niskie 5513

**TAŃCÓW** gwarantuje wyuczenie Szkoła Elektoralna **15** telef. 652-75 za zł. **2.50** 1823

## INTERESY HANDLOWE

**POSZUKUJĘ** spólnika do wprowadzonego interesu z gotówką 5—10.000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Codz. 5 gr. Al. Jerozolimska 4, pod „Rentowny". 5871

**POSZUKUJĘ** wspólnika, wspólniczki intelligentn., bardzo intratny interes. Oferta „1000 złotych".

## RÓŻNE

**B. Felczer** szpitala wenerycznego św. Łazarza, Bojarski, długoletni praktyk przyjmuje Marszałkowska 47. 1835

**ZĘBY** sztuczne. Korony porcelanowe. Usuwanie bezbolesne. Specjalna lecznica dentystyczna. Złota 78 róg Twardej. 1946

## POCZTA DLA WSZYSTKICH

# Nie mogę żyć bezczynnie...

Szanowna Pani Redaktorko!

Po raz drugi piszę do Pani, gdyż pierwszy mój list nie został ogłoszony, napewno z braku miejsca.

Redaktorko Kochana, niech mi Pani łaskawie wybaczy, może zbyt natrętnie domagam się pomocy Pani, ale proszę mi wierzyć, list ten, to ostatni głos o pomoc, to mój ostatni promyk nadziei.

Jestem młoda, mam lat 21 i wielką chęć do życia. A mam dla kogo żyć, gdyż mam bardzo drogich rodziców i młodsze rodzeństwo. Jestem najstarsza, rodzice chcieliby we mnie widzieć swą pomoc, a ja siedzę bezczynnie, bo znikąd pracy otrzymać nie mogę.

Ale ja nie mogę już dłużej żyć tak bez celu (o ile to wegetowanie z dnia na dzień, można zwać życiem), ja chcę, ja muszę pracować!

Redaktorko, Ty Aniele Opiekuńczy nieszczęśliwych, przyjdź mi z pomocą, przez wydrukowanie tego listu. Ja pragnę rozpaczliwie wierzyć, że wśród olbrzymiej rzeszy Czytelników, znajdzie się ktoś dobry, szlachetny i poda mi dłoń pomocną.

Mam ukończoną szkołę powsz., znam początki krawieczyzny, chętnie byłabym panienką do dziecka, bardzo ładnie czytam, oraz mam dobrą pisownię.

A już szczęściem ogromnem dla mnie byłoby zostać praktykantką sklepową.

Mamusią moja też chciałaby i umie pracować. Z wdzięcznością przyjęłaby posługę (bardzo smacznie gotuje), oraz pranie (a pierze naprawdę ładnie i doskonale prasuje kołnierzyki).

Redaktorko Droga, powiedz, czy sądzisz, że list mój wywoła jakiś oddźwięk, czy też tak przejdzie, bez echa.

A może jednak...

*„Szare życie".*

Proszę się nie dziwić i nie mieć mi za złe, że pierwszy list Pani nie został wydrukowany; gdyby Pani widziała, jakie stosy listów otrzymuję codziennie, zrozumiałaby Pani, że nietylko wydrukowanie, ale przeczytanie dokładne tych próśb, jest często niemożliwością.

Zapytuje Pani, czy list Jej wywoła jakiś oddźwięk wśród szerokiej rzeszy Czytelników.

Droga Pani, chciałabym, aby spełniły się Jej pragnienia, gdy przyjdzie Pani do naszej Redakcji, bym mogła doręczyć Jej chociaż jedną, ale dobrą ofertę. Bo widzi Pani, ja wierzę w to, że jeśli człowiek naprawdę chce i umie pracować, to pracę tę znajdzie, a Pani jest już na dobrej drodze, zarekomendowała siebie Pani znakomicie. Ja mogę tylko potwierdzić, że jest Pani dobrą córką i przemiłą dziewczyną.

Proszę zgłosić się do Redakcji, a może i będą adresy pracy.

### UWAGA!

Pan Adam Dębski, zamieszkały ostatnio ul. Śliska 6, proszony jest uprzejmie o zgłoszenie się do Redakcji w godz. 4 — 7 w sprawie dla Niego bardzo ważnej.

# Ofiary i prace

### ZAOFIAROWANE

*Lwowianka*, zajmie się domem samotnej pani — bezinteresownie. Oferty sub.: Solidna.

*Na przychodnię*, potrzebna służąca: Filtrowa 77 m. 77.

### Proszą o pracę

*Student*, rutynowany korepetytor, udziela lekcyj za mieszkanie i obiady oraz na wyjazd. Specjalność: łacina, francuski i konwersacja niemiecka. Ceglana 1 m. 12.

*Szofer*-mechanik, doskonały fachowiec, posiada referencje. Podejmie się najbrudniejszej roboty w garażu, fabryce, chętnie wyjedzie. Łaskawe oferty sub.: „Znam ślusarstwo".

*Wilnianka*, miła, młoda, z dobremi świadectwami pracy pielęgniarskiej, lubi dzieci, poszukuje posady wychowawczyni, lub do chorej osoby. Łaskawe oferty: Szopena 8 m. 34 dla Heleny.

*Młoda*, inteligentna pielęgniarka z dobremi świadectwami, poszukuje pracy do chorych prywatnie. Łaskawe oferty pod adres: Warszawa, ul. Szopena Nr. 8 m. 34, Helena Mackiewiczówna.


**MEBLE** Wielki wybór od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie. Marszałkowska 139 w podwórzu. 1004

*PLOTKI... PLOTKI...*

## Pranie w domu

Pranie w domu nie należy do przyjemności. Pan domu chodzi zdenerwowany, narzekając na wilgoć w powietrzu, pani domu musi dbać o nakarmienie praczki i kontroluje czy bielizna jest dobrze wyprana, panienka domowa uważa, że praczka śmieci, dzieci są skotłowane zupełnie, jednem słowem sytuacja jest przykra i stan zdenerwowania powoduje ogólną wojnę domową. Zresztą wszystko zależy od praczki. Zawodowa dobra praczka nigdy nie daje powodów do narzekań, chyba, że jest z natury teściową. Weźmy dla przykładu taką panią Antoninę Matewską z ulicy Skierniewickiej. Chodzi do prania od wielu lat i zawsze było w porządku. Dopiero podczas ostatniego prania u niejakiej mecenasowej straciła panowanie nad nerwami i spowodowała awanturkę.

— Muszę pani Antoninie powiedzieć —odezwała się pani domu, — że bielizna nie wyszła ładnie.

— Bo człowiek nie jest samochodem — odezwała się praczka, — co pani myśli. Mydło fałszywe, ręce nie takie jak dawniej, wyżymaczka połamana, a i płacenie skąpe. Jaka płaca taka praca.

— Jakto małe płacenie. Bierze pani więcej niż inne, niech pani nie narzeka.

— To się u pani nazywa płacenie? Widział kto. Też mi fanaberja, pani z kapeluszem. Ja tam wogóle rzucam pranie i już.

— Co znaczy pani rzuca pranie?

— Ano rzucam: a jak pani jeszcze pokażę, to pani zobaczy...

W tej oto chwili stała się rzecz bardzo poważna. Pani Antonina uniosła pewną część tualety i okazała pewne wypukłości, czyniąc pani mecenasowej zgoła nieprzystojną propozycję. Pani mecenasowa jęknęła, wezwała na świadka pannę domową i sprawę o obrazę skierowała do sądu. Stawał sam pan mecenas. Powołał się na sławetne orzeczenie Sądu Najwyższego w tej sprawie. Sąd Najwyższy bowiem stanął na stanowisku, że tego rodzaju ruch i propozycje stanowią zupełnie wyraźną obrazę.

— Proszę sądu — broniła się zawzięcie praczka — co ja takiego zrobiłam. Rodzonemu mężowi czasami tak również czynię i nic, sąsiadce i nic, a takiej pani, to zaraz do sądu mnie. Nie, ja nie winowata i wobec tego proszę o uniewinnienie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego zobowiązało pana sędziego do wymierzenia pani praczce 7 dni aresztu.

**Michaś.**

**DWA LATA W WALCE Z BANDYTAMI**

**Ze wspomnień JÓZEFA GWIZDALEWICZA**

# Halilula ujęty!!!

## Granat pod nogami policjanta

Młodzieniec, zaskoczony tak nagłą i nieprzyjemną propozycję policjanta, popartą złowrogim błyskiem bagnetu — uniósł się lekko na siedzeniu i podniósł posłusznie ręce do góry. Skonsternowani pasażerowie poczęli pośpiesznie opuszczać wagon tramwajowy, w obawie o dalsze nieprzewidziane wypadki. Bardziej odważni i ciekawi otoczyli, kołem, starszą kobietę, która była przyczyną całej awantury, rzucając natarczywie pytania.

**CÓŻ SIĘ OKAZAŁO?**

Młodzieńcem do którego musiał się aż fatygować przedstawiciel bezpieczeństwa publicznego był groźny bandyta, nazwiskiem Halilula, znany z licznych napadów w biały dzień na przedmieściach Warszawy.

Przed trzema dniami, Halilula dokonał zuchwałego najścia na dom owej starszej pani, która zaalarmowała konduktora. Około południa w domu jej, mieszczącym się na Saskiej Kępie zjawiło się kilku eleganckich mężczyzn z prośbą o pozwolenie obejrzenia budowli. W pewnej chwili młodzieńcy ci odkryli przyłbicę. Na dany przez Halilutę znak, rzucili się na przerażoną kobietę, żądając pieniędzy. Sam herszt wyjął, ukryty w rękawie, krótki bagnet i przyłożył go do brzucha, zziele niałej, ze strachu, kobiety. Skończyło się na grabieży biżuterji i kilkuset marek.

Nie trzeba dodawać jaka radość biła teraz z oczu kobiety na widok prowadzenego przez policjanta opryszka. Role się zmieniły bagnet działał obecnie przygnębiająco na bandytę.

**MANEWR Z CHUSTECZKĄ DO NOSA**

Zły i wściekły za tak brzydki „wpadunek" opryszek wypełniał posłusznie wszystkie polecenia policjanta.

— Idź przedemną, prosto na Elektoralną! — rozkazał przedstawiciel władzy.

— W razie najmniejszej próby ucieczki, strzelę bez pardonu — powtórzył następnie groźbę.

W ponurym milczeniu i asyście licznych gapiów, którzy szeptali między sobą: Bandyta! Bandyta! — ten niecodzienny korowód dobrnął do rogu Elektoralnej i Białej. Tu Halilula przystanął i poprosił o pozwolenie wytarcia nosa. Policjant, nie podejrzewał podstępu, zezwolił. Stała się jednak rzecz nieoczekiwana. Opryszek razem z chustką wyjął granat i, zanim eskortujący zdołał mu przeszkodzić, rzucił bombę pod nogi policjanta...

Na szczęście materjał wybuchowy nie eksploadował. Samo zajście wywołało jednak tyle zamieszania, że bandyta skręcił w Białą i począł, co sił, uciekać w kierunku Ogrodowej.

**POŚCIG!!!**

Policjant, który tylko dzięki przypadkowi uniknął śmierci, puścił się w pogoń, dając salwę za salwą. Krzyk kobiet i pisk, kryjących się po bramach dzieci napełniał ulicę jakąś niesamowitą paniką, potęgowaną strzałami karabinu. W zdenerwowaniu wszystkie strzały chybiły...

Bandyta nie chciał pozostać dłużnym. W pewnej chwili zatrzymał się, wyjął z kieszeni duży rewolwer i zmierzył do policjanta... Nacisnął raz i drugi, rewolwer nie wypalił...

Głośne „Psiakrew" — było jedyną rekacją Halilili na tę niespodziankę Rewolwer zaciął się... Szczęście wyraźnie bandycie nie sprzyjało...

Na Ogrodowej w pobliżu Białej mieścił się sklep Monopolu Spirytusowego. W owych czasach, wódka kupiona prywatnie kosztowała podwójnie, to też sklep urzędowy oblegany był tłumnie przez amatorów „czyściochy".

W ogonku przeważali mężczyźni, czerwone ich nosy świadczyły o zamiłowaniach alkoholowych. Między stróżami bezpieczeństwa publicznego, pilnującymi porządku przed sklepem monopolowym, znajdowałem się również i ja, pragnąc nabyć, dla celów leczniczych... przepłukania zaschniętego gardła buteleczką „czyściochy".

W czasie największego napięcia, gdy cała dziesiątka szczęśliwców dostała się do sklepu, usłyszeliśmy nagle strzały. Trzeba było rzucić „odpowiedzialny" posterunek. Pobiegłem wraz z kolegami w kierunku ul. Białej, gdzie, biegnący bandyta natknął się na nasze rewolwery.

„Puknąłem" na postrach kilka razy w górę. Halilula obejrzał się trwożliwie po za siebie i... zrezygnowany podniósł ręce do góry, rzucając nam broń pod nogi.

Osobliwy widok przedstawiała cała trasa ucieczki bandyty. Ulice opustoszały niemal kompletnie, przed bramami stały samotne wózki, dorożki i auta... Ich właściciele poukrywali się we wnękach sklepów. Dłuższy czas upłynął, zanim przechodnie zdecydowali się wytknąć nosy ze swych kryjówek.

**W KOMISARJACIE**

We czterech prowadziliśmy teraz groźnego bandytę do komisarjatu. Tu Halilula począł nam demonstrować sceny rozpaczy:

— Co ja sobie zrobiłem! Co ja sobie zrobiłem! — zawodził, chwytając się rękami za głowę, o mało nie płakał.

Zabrałem się do dokładnej rewizji. Za podszewką ubrania, znalazłem drugi nabity rewolwer, którego bandyta nie mógł wyjąć, gdyż zaplątał się w strzępach podartej kieszeni. W bucie, za cholewą, tkwił zniszczony paszport na nazwisko Halilili. Ostatni meldunek wskazywał ulicę Radzymińską, tuż przy moście kolejowym, jako miejsce zamieszkania schwytanego.

Jako członek Brygady Bandyckiej, skomunikowałem się natychmiast z Urzędem Śledczym i... otrzymałem rozkaz zrewidowania mieszkania Halilili.

Ładna historja. Kto wie, czy w melinie nie czeka na swego herszta cała jego kompanja; pięknie będą wyglądał...!

D. c. n.

*FRASZKI*

*
* *

O czem tu pisać na warszawskim bruku,
gdy wszystkie bruki w mieście rozkopane
dokoła kupy piasku, kostek, drzewa,
łamiemy nogi wieczorem, nad ranem.

Wyloty ulic zawalone ziemią,
po kostki w błocie każdy brnie codziennie
bo zarząd miejski swoje wszystkie prace
z namysłem, zwolna prowadzi i... sennie.

Cierń.

## Co dziś grać na wyścigach

71 koni zapisany do 8 gonitw, to naprawdę wspaniały dzień wyścigowy. Szkoda tylko, że wycofywanie jest u nas nagminne i gdy publiczność zjawi się na torze, na tablicy ukażą się luki, a gonitwy będą trzy lub czterokonne. Aż cztery gonitwy dla dwulatków napewno wzbudzą zaciekawienie ogólne. Szczególnie interesującą będzie pierwsza sprzedażna dla młodego pokolenia. W gonitwach drugiej, czwartej i szóstej zebrały się stawki bardzo dobrych koni, trudno będzie znaleźć odpowiedniego do gry faworyta. W każdym razie „murów" dziś nie będzie. Nasze prognostyki:

Gon. 1. Wszystkie tu zapisane dwulatki miały już wyścigi, ale bardzo słabe. Powiedzieć coś pewnego, kto wygra, niezmiernie trudno.

Nasze typy: **Homer, Lutecja, Desir.**

Gon. 2. Same łaszki i łachy. Najlepszą jest tu może Bzura II, a potem jeszcze Libacja.

Nasze typy: **Bzura II, Libacja, Japonja II.**

Gon. 3. Znów stawka bardzo słabych dwulatków. Podejrzany wyścig zrobił ostatnio Harcerz, jak również Mozella.

Nasze typy: **Harcerz, Mosella, Malwa.**

Gon. 4. Pierwszorzędne flyery, z których każdy ma na sumieniu kilka zwycięstwa.

Nasze typy: **Fibula, Struna, Harmattan**

Gon. 5. W tej sprzedażnej wystąpią Hipogryf i Charlatan, które jeszcze nie biegały. Pozostałe biegały bardzo słabe. Stajnie chcą się pozbyć najgorszych koni.

Nasze typy: **Kibar, Turenne, Antonio.**

Gon. 6. Stawka samych znakomitości. Krótki dystans 1800 mtr. może sprawić, że przyjdzie najmniej oczekiwany koń i wypłata będzie bardzo duża.

Nasze typy: **Nord, Tamka, Baszibuzuk.**

Gon. 7. Debiutuje Gaffeur po słynnej Gaff, półbrat Forwarda po matce. Reszta miała już wyścigi i to wcale niezłe.

Nasze typy: **Moneta, Hokej, Kares.**

Gon. 8. Dawno już nie biegał Melchjor. Lennik dotychczas biegał w płotach nie bez sukcesów. Postępy robi Kuternoga, który powoli wraca do swojej dawnej formy.

Nasze typy: **Kuternoga, Ochotna, Limonit.**


**ŁEKARSKIE**

Weneryczne, płciowe, skóry
**LECZNICA**
**Plac 3 Krzyży 9** róg Wspólnej
od 9 rano do 8 wiecz.

**Dr. med. ETKIN**
Weneryczne i płciowe od 3—9 w.
Niedz. 9 — 5. ELEKTORANA 26. 1836

**Dr. DOBRZYŃSKI**
Weneryczne i płciowe 9-2 i 5-8
Niedz. 9 — 2. Pierackiego 15 (Foksal) 1848

Dr. med. **K. Krajewski** choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej pryw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52) 1850

**WENERYCZNE**
skórne, płciowe, kosmetyka.
LECZNICA, PUŁAWSKA Nr 11
Przyjęcia od 9 r. do 8 w. Tel. 843-10. 1852

SPECJALNA LECZNICA chorób **ŻOŁĄDKA**
KISZEK, WĄTROBY. Prześwietlenia. LESZNO 38. Od 9-11 i 3-7 niedz. 10-12. 1850

Dr. med. **GROSGLIK**
WENERYCZNE I PŁCIOWE
przyjmuje w lecznicy
Marszałkowska 104 i Złota 44.
Przyjęcia cały dzień. 1754

**LECZNICA ORLA 3**
8 r. do 9 w. Niedz. 8—3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

**CHŁODNA 42 LECZNICA**
Weneryczne, płciowe i skóry
10 r. — 8 w. Niedz. do 2 p. p. 1258

**LECZNICA SENATORSKA 10**
9 r. do 9 w.
weneryczne, płciowe, skóry. Rentgen
Niedz 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

**Dr. GISER LECZNICA**
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47. od 9 r do 9 w 1710

**LECZNICA** wyłącznie dla
**REUMATYKÓW**
ARTRETYKÓW WIERZBOWA 11
czynna (10 — 1 i 4 — 7) 1758

Przychodnia specjalna dla chorych na
**PŁUCA I SERCE** Senatorska 28/30
Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardjograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto: tel. 593-33. 1832

**LECZNICA CHMIELNA 49**
„Dworcowa"
Weneryczne, Skórne i Płciowe 8 r. — 9 w.
KOBIETY PRZYJMUJE LEKARKA. 1854

**DR. MED. JULJA Blay**
Płciowe i weneryczne (u kobiet.) Skórne, włosów i kosmetyka lekarska. Obecnie MIODOWA 7. Tel 2-77-10.


**Od dziś czynna**

## pierwsza polska krótkofalówka

Dziś zostaje uruchomiona nowa stacja nadawcza Polskiego Radja. Instalacje znajdują się w Babicach, pod Warszawą, na terytorjum wielkiej stacji transatlantyckiej. Będzie ona nadawać na fali długości 22 metry z mocą 10 kw. w antenie. Długość fali zapewnia olbrzymi zasięg tej nowej rozgłośni, bo aż do wysp japońskich na wschodzie i Ameryki Południowej na zachodzie.

Jeżeli chodzi o odbiór w Europie, to pierwsza polska krótkofalówka będzie słyszana tylko we Włoszech, południowej Francji i Hiszpanji. Od strony wschodniej odbiór będzie możliwy na całej długości Dalekiego Wschodu.

Przez pierwsze dwa tygodnie to jest do dnia 15 października r. b. audycje składać się bądą z muzyki i krótkich zapowiedzi w godzinach 17,30 — 18,30. Właściwy program przeznaczony głównie dla Polonji amerykańskiej rozpocznie się dopiero 15 października.

## Mamy 406 tys. radjoabonentów

Ilość abonentów Polskiego Radja stale wzrasta. Ostatni miesiąc przyniósł nową zwyżkę tak, że na 1 września r. b. ogólna ilość radjoabonentów zamykała się cyfrą 406.441 osób. Poraz pierwszy dopiero w roku bieżącym daje się zauważyć pewna stabilizacja ilości abonentów.

W liczbie podanej wyżej znajduje się około 50 tysięcy radjoabonentów wiejskich, opłacających 1 złotego miesięcznie.

Tyle cyfry oficjalne. My, ze swej strony powtórzymy jeszcze raz' gdyby abonament radjowy wynosił 1 zł. miesięcznie, liczba zarejestrowanych aparatów wzrosłaby conajmniej podwójnie.

ANTONI MARCZYŃSKI

# KRZYK O ZMROKU

70)

POWIEŚĆ

Teraz wam już idzie, jak po maśle, bo tylko początek jest trudny, a potem pieniądz rodzi pieniądz i mnożą się te bogactwa, niczem króliki, — kończył swe przemówienie przynaglany przyjacielskiemi szturchańcami pod stołem. Ale czy wy zdajecie sobie sprawę z tego, skąd się wzięła wasza dzisiejsza sława, popularność, majątki? Czy pamiętacie, jak się to zaczęło i dzięki czemu wy teraz moż...

— Kasia, — wtrąciła pani Marta, — modlę się za nią codziennie.

— Pójdziemy na jej grób kiedy; Joluś masz czas jutro?

— O, nie, Wandeczko, cały ten tydzień mam zajęty do ostatniej minuty. Ale poślę jej na grób kwiatów za sto złotych.

— Lepiej może... tego... dać na Mszę.

— Skomponuję ku jej pamięci jakąś melodję.

— Fox-trotta, czy rumbę? — Nałtasz parsknął śmiechem Broniczowi w ucho, potem energicznie grzmotnął pięścią w stół. Ależ nie zrozumieliście mnie! Nie Kasi macie do zawdzięczenia to, co dziś posiadacie, lecz temu, że otarliście się o zbrodnię! Stef! Czyś ty dawniej gorzej pisał, niż dzisiaj? Nie! Nawet lepiej, bo dziś robią z ciebie rzemieślnika i odwalasz robotę masowo, na kolanie. To samo Grzegorz. Jola! Czyś ty dawniej była mniej fotogeniczna, niż dzisiaj? Nie! Czy ktokolwiek z was był rok temu gorszy, mniej uczciwy, pracowity, lub mądry, niż dzisiaj? Nie! A pomimo to cierpieliście skrajną nędzę. Dopiero gdy polała się krew, gdy znalazł się trup, gdy cień podejrzeń jął krążyć nad każdym z nas, dopiero wtedy z szarych ludzi z tłumu awansowaliście błyskawicznie na bohaterów! Na ulubieńców czcigodnej publiczności i...

— To wszystko prawda, Leonku, — wtrącił Stefan Radło, objąwszy przyjaciela za szyję, — ale czemu w dniu mojego wesela przypominasz nam te przykre rzeczy.

— Przykre? Czyż nie marzyłeś zawsze o wielkiej popularności? Czy nie wzdychaliście wszyscy do grubej forsy? A dziś ją macie, wasze marzenia spełnione z nadwyżką! Wogóle każdy tu dostał, czego pragnął. Wy pieniądze, a czcigodna publiczność silne wrażenia, dreszczyki, emocje!... Czcigodna cholera, — Nałtasz splunął wcale nie symbolicznie, — ta czcigodna trzoda, w której niewiadomo, czego więcej, baranów, czy świń!

— Zalał się w pestkę, — mruknął Janek i z pomocą Wacka oraz Grzegorza zaczął delikatnie „ewakuować" Nałtasza z jadalni. No, a ty, Leonku, za kogo się sam uważasz, za barana, czy też za...?

— Za lwa! — Lwim susem przesadził próg drzwi do sypialni Stefana, poślizgnął się na wyfroterowanych parkietach i runął, jak długi.

— Tam położymy naszego lewka. Janek wskazał pomocnikom otomanę. Więc, powiadasz,... ściągnij mu lakierki... powiadasz, że jesteś lwem.

— Jestem! Leon jestem, czyli lew, — ryknął i upadł na otomanę, popchnięty przez Wacka, który mu chciał zdjąć trzewiki. Ten upadek odrazu pogrążył Nałtasza w bagno pesymizmu. Lew, którego spuszczono na dno pełnej szczurów kopalni i który nigdy nie ujrzy słońca. Nigdyyyy! — zaszlochał.

— Ujrzy, ujrzy słońce, skoro wytrzeźwieje, — rzekł znakomity tenisista, zawzięty wróg metafor i spojrzał na swój świetny zegarek; — wschód słońca nastąpi już za dwie godziny.

KONIEC.


PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 grza wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.